

Ostatnio producent promuje nową gamę słuchawek *T* (jak Tesla), o których pisaliśmy przy okazji niedawnego testu *T90*, ale do tego porównania trafił klasyk z linii *HiFi Premium*. *DT880* oraz *DT990* to modele znane wśród audiofilów i, co ciekawe, produkowane w trzech wersjach impedancji.



Beyerdynamic DT880

Możemy wybrać 600, 250 lub 32 omów, a decyzja winna być podyktowana parametrami urządzenia, do którego chcemy podłączać słuchawki. Coraz więcej produkowanych obecnie „nauszników” ma impedancję o wartości kilkudziesięciu omów i w kontekście sprzętu przenośnego jest to najlepszy wybór, choć nie ma poważnych przeciwwskazań, aby używać takich słuchawek ze sprzętem stacjonarnym.

Inną wyjątkową cechą *DT880* (w całym katalogu Beyerdynamica jest jeszcze jeden taki model – flagowe *T1*) jest konstrukcja. Producent określił ją jako półotwartą (semiopen). Beyerdynamic prochu nie wymyślił, co nie zmienia faktu, że ten typ obudów spotyka się niezwykle rzadko. To coś pośredniego pomiędzy dwoma najczęściej występującymi wersjami – zamkniętą i otwartą. Formalnie rzecz ujmując, można upierać się, że albo obudowa jest zamknięta, albo nie... Idea stojąca za tym rozwiązaniem jest bliska równie rzadkim obudowom głośnikowym z otworem stratnym. Punktem wyjścia

jest konstrukcja zamknięta, zmodyfikowana szczelinami dyfuzyjnymi.

DT880 z wyglądu przypomina słuchawki otwarte, zewnętrzne kapsle muszli są metalowe i uzbrojone w gęstą siatkę. Pierścienie obudów – już plastikowe, ale wykonane bardzo solidnie. Podtrzymujące muszle widelce połączone typowym mechanizmem „wsuwek” (z zapadkami) z dość grubym pałkiem. Od strony przylegającej do głowy obszyto go materiałem skóropodobnym, a okrągłe poduszki okalające uszy są welurowe – widać, że producent stara się zapewnić duży komfort. Regulację ograniczoną do wydłużania i skracania długości łączników pałak-muszle oraz wahliwego widelca podtrzymującego te ostatnie, bez stosowania obrotowego przegubu; górna regulacja długości ma jednak pewien kontrolowany luz, pozwalający poduszkom dostosować się w wystarczającym zakresie do kształtu głowy.

ODSŁUCH

Podstawą dla każdego dźwięku jest bezkompromisowa dokładność. Brzmienie jest wyjątkowo prawdziwe i wiarygodne. Słuchawki są bezlitosne dla każdego nagrania, umożliwiają jego precyzyjną analizę, która może jednak wywoływać tak zachwyt, jak i rozczarowanie. Wszystko zależy od konkretnej realizacji. *DT880* nie filtrują wyłącznie tych „kilku” audiofilskich płyt z każdej kolekcji, gdyż weryfikują różną jakość komercyjnych krążków, brzmiących pozornie podobnie. W zakresie średnio-wysokotonowym *DT880* są krytyczne, cechują się znakomitą szczegółowością, ukazując mnóstwo drobiazgów i wybrzmień. Aktywność ta jest dodatkowo eksponowana przez prezentację basu, raczej oszczędną, uzupełniającą. Bas jest konturowy, również dokładny, zdyscyplinowany, jakby nie chciał żadnym swoim dźwiękiem przeszkodzić analizie, jaką jest prowadzona w wyższych partiach. Niezwykle wyrafinowane, profesjonalne brzmienie.

Okrągłe poduszki są duże, okalają ucho, zostawiając mu sporo miejsca. Welurowy materiał, wspierany sprężystością pałku, leży jak ulał, nie jest ani za ciasno, ani za luźno. Okrągły, gumowany przewód o długości 3 m wyprowadzono z jednej muszli i zakończono 3,5-mm wtykiem, w komplecie jest oczywiście adapter na standard 6,3 mm. Producent dostarczył wykonane z miękkiego materiału etui, wypełnione gąbkową włódką



Etui nie jest luksusowe, lecz dzięki gąbkowemu wypełnieniu będzie dla słuchawek bardzo bezpiecznym środowiskiem.



Prosty i skuteczny mechanizm regulacji – przeguby dopasowują się do głowy.

DT880

CENA: 1200 ZŁ

DYSTRYBUTOR: KONSUBD HI-FI
www.konsbud-hifi.pl

WYKONANIE

Klasyk, ale oryginalny - konstrukcja półotwarta.

WYGODA

Bardzo duże poduszki wykończone miłym welurem – nie tylko wygodnie, ale wręcz przyjemnie.

BRZMIENIE

Neutralne i precyzyjne, profesjonalne.